

Stefan Ziarko

Edmund Jan Osmańczyk w oczach recenzentów

Wiele ocen i opinii o Osmańczyku jako działaczu narodowym, pisarzu, dziennikarzu i publicyście oraz polityku i politologu znajduje się w recenzjach jego książek lub ich wznowień. Książki Osmańczyka twórcy, działacza narodowego, publicyisty i polityka wyróżniającego się oryginalnością poglądów i dalekowzrocznością myślenia, niejednokrotnie formułującego tezy kontrowersyjne, spotkały się z dużym zainteresowaniem recenzentów. O najważniejszych książkach ukazało się od kilkunastu do kilkudziesięciu¹ recenzji. Niektóre książki Osmańczyka, pojawiwszy się na rynku wydawniczym, uznane były za wydarzenie wydawnicze roku, książkę roku. Dotyczyło to w szczególności takich dzieł jak: *Sprawy Polaków*, *Rzeczpospolita Polaków*, *Był rok 1945* oraz „*Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*”. Pomimo usilnych działań i starań Osmańczyka, musiało upłynąć aż 34 lata, aby wznowione zostały w 1982 roku *Sprawy Polaków* tym razem z *Przedmową* Jana Szczepańskiego. Dla czasopisma „*Nowe Książki*” recenzję opracował Franciszek Lipowski². Recenzent wyjaśnił najpierw, że o *Sprawach Polaków* Osmańczyka pisać można na gorąco, bezpośrednio po przeczytaniu książki, gdy czuje się natłok myśli i emocji gwałtownych, nią wywołanych³, ale można też na zimno, gdy nastąpi uporządkowanie refleksji. Wybrawszy ten drugi sposób stwierdza, że nie jest to książka przebrzmiała, dokument czasu minionego⁴. Jego zdaniem Osmańczyk właściwie odczytał cechy narodowe Polaków, uwarunkowania narodowo-państwowe Polski i Polaków oraz ich historyczno-psychologiczne uwikłania⁵. Także pytania, które Osmańczyk postawił w *Sprawach Polaków* w 1946r. Czy dorównamy? sąsiadom i światu w „rewolucji pracy”, czy jesteśmy „silni pracą”, „silni ekonomią narodowego wysiłku”, są nadal aktualne, gdyż Polska przeżywa głęboki kryzys⁶. Odpowiedź pesymistyczna przy natłoku codziennych dokuczliwych spraw, utrudnia dostrzec to wszystko, co stworzyliśmy jako naród. Lipowski powtarza za J. Szczepańskim z jego *Przedmowy* do *Sprawy Polaków*, stwierdzenie o dwóch głównych nurtach interpretacyjnych dziejów Polski, „interpretacji tragicznej” oraz „perspektywy nadziei” w których uczestniczy książka Osmańczyka. Szczepański – także jak Osmańczyk – opowiada się za perspektywą nadziei, stwierdzając, że naród polski jest niezniszczalny, dysponuje niezwykłymi siłami, a po każdej klęsce znajdował

¹ Podaję za Ewa Wyględa: *Edmund, Jan Osmańczyk. Bibliografia twórczości za lata 1945–1991*. Maszynopis - 179 s., w Archiwum Biblioteki Instytutu Śląskiego–Instytutu Naukowego w Opolu. Por. strony: 36–37, 39, 41, 43, 45, 85, 124–126, 131, 135–138, 140–141, 147, 150–151, 157, 162–166, 169, 171, 173, 177–178.

² F. Lipowski: Odezwa z 1946 r., „*Nowe Książki*” 1982, nr 3.

³ Ibidem s. 31

⁴ Ibidem, s. 31

⁵ Ibidem, s. 31

⁶ Ibidem, s. 31

siły aby się odrodzić⁷. Recenzent od siebie dodaje, iż odnajduje w książce również inne nurty, np. problem kondycji Polaków i siły Polski⁸ oraz wartości człowieka, człowieczeństwa i ludzkości⁹, które się wzajemnie uzupełniają i krzyżują. Lipowski podkreśla trafność przewidywań Osmańczyka – autora *Spraw Polaków* – w takich dziedzinach, jak: losy powojennej Europy, odrodzenie Niemiec, uwarunkowania rozwoju Polski a także logika rozwoju ludzkości, rozwoju podzielonego świata. Szczególnie mocno akcentuje to, że Osmańczyk już w połowie lat czterdziestych, zadziwiająco trafnie przewidywał bieg rozwoju Polski i Polaków oraz świata i ludzkości. Już wówczas nawoływał do pracy, pracowitości i praworządności. Według niego *Sprawy Polaków*, są wciąż aktualną odezwą E. Osmańczyka do rodaków, wzywającą do sprostania wyzwaniu historii narodu polskiego i ludzkości, są wciąż katalogiem gorzkich prawd o naszych polsko-ludzkich wadach i ułomnościach, są nadal ważną propozycją głoszącą, że dorównamy innym narodom, jeśli przezwycięzimy – przez dwa stulecia ugruntowaną narodową słabość: „słabość pracy, słabość organizacji, słabość wiedzy i wpływu krwi polskiej”¹⁰. Na koniec recenzent zauważa, że książka jest napisana językiem prostym, bez zawłości terminologicznych i od serca, co także jest jej wartością.

To samo wydanie książki Osmańczyka *Sprawy Polaków* zrecenzował w „Polityce” Zdzisław Pietrasik¹¹. Tytułem recenzji *Proste pytania* nawiązywał wprost do Osmańczykowskiego znamiennego podstawowego pytania zawartego w książce: Czy dorównamy? Czy dorównamy Niemcom w pracowitości, a Rosjanom w sztuce budowania siły państwa, czy „oni” nas nie prześcigną? Recenzję rozpoczyna niby retorycznie: „Nie wiem, czy jest druga pozycja w powojennej naszej publicystyce, której historia byłaby równie dramatyczna”¹². Następnie przypomniał koleje losu książki „Sprawy Polaków” ów dramatyzm faktów i sytuacji, które pomimo usilnych starań autora – przez 34 lata uniemożliwiły reedycję książki. O dziwo, książka ukazała się w 1982 r., w okresie stanu wojennego w nakładzie 30 tys. i – jak należało oczekiwać – szybko zniknęła z księgarni, ponieważ nakład był zbyt mały. Pietrasik stwierdził, że wydawnictwa w dalszym ciągu nie kierują się zasadami popytu ani żadnymi innymi jasnymi kryteriami, a następnie wyraził żal z tego powodu, „bo byłoby rzeczą bardzo pożyteczną, gdyby książka Osmańczyka doczekała się w końcu takiej promocji, na jaką z pewnością zasługuje”¹³. Wracając do podstawowego pytania sformułowanego w *Sprawach Polaków*, recenzent zauważa, że kiedy czyta się teraz, to co napisał Osmańczyk o Niemcach w rok po klęsce, „zdumiewa umiejętność przewidywania biegu wypadków”¹⁴. Osmańczyk widział, jak Niemcy zabrali się do roboty mimo okupacji i głodu i dlatego przewidywał, że tę walkę mogą wygrać i będą coraz bardziej liczyć się w rozgrywkach politycznych. Bo w polityce liczą się tylko państwa silne. Pietrasik pisze, że Osmańczyk zdawał sobie doskonale sprawę, iż krew przelana nie stano-

⁷ Ibidem, s. 31-32

⁸ Ibidem, s. 32

⁹ Ibidem, s. 32

¹⁰ Ibidem, s. 32

¹¹ Z. Pietrasik, *Proste pytania*, „Polityka” 1983 nr 1

¹² Ibidem

¹³ Ibidem

¹⁴ Ibidem

wi kapitału na, którym można by było budować przyszłość, bo „banki świata za krew nie płacą”. Liczy się efektywna praca, jej wyniki. Przytacza także fragment tekstu z książki Osmańczyka *Sprawy Polaków*, w której autor przedstawił swoje myślenie o naszej tradycji historycznej. „Walka podziemna nauczyła nas obniżania wydajności pracy, aby wróg miał z nas korzyść najmniejszą. Nie tylko więc nie poszliśmy w rewolucji pracy naprzód, ale cofnęliśmy się, demoralizując siebie zdobywaniem mistrzostwa w sabotażu pracy”¹⁵. My mieliśmy bohaterów. Osmańczyk pisze dalej zdania, które mogły szokować i szokowały. „Nie chcemy więcej bohaterów! Starczy nam na dobre kilka stuleci”¹⁶. Bohaterstwo pierzcha, liczy się praca. I jeszcze jeden cytat przytoczony przez recenzenta z książki Osmańczyka. „Narody żyjące normalnie nie lubią narodów, które fatalizmem swego losu mącą spokój stwarzając dodatkowe kłopoty”¹⁷. Pietrasik kończy rozważania smutną refleksją, że nie można recenzji zakończyć budującą konkluzją, a na proste pytanie, teraz już użyte w czasie przeszłym, czy dorównaliśmy – odpowiedzi potrafimy udzielić sobie sami.

Recenzję kolejnego, siódmego wydania książki Osmańczyka *Sprawy Polaków*, które ukazało się w 1983 r., opublikował Lector¹⁸ – autor stałej rubryki w miesięczniku „Opole”. Przypomniał, że Osmańczyk – pisarza, posła i działacza społecznego nazywają samotnym jeźdźcem¹⁹, który na takie miano zasłużył oryginalnością głoszonych poglądów, mówieniem prawd przykrych, czasem bolesnych, nieuleganiem zbiorowym złudzeniom i odruchom stadnym²⁰. Dlatego słuchamy uważnie, co mówi. Nie znaczy to jednak, że zawsze miał rację. Następnie zaznaczył, że Osmańczyk starał się wiązać tezy ogólne z konkretem. Przykładem może być on sam jako poseł: Mówił, że jest posłem Ziemi Opolskiej, nie posłem „w ogóle”, czy po prostu posłem, lecz posłem reprezentantem konkretnego regionu, konkretnych ludzi²¹. W tym przypadku była to także jego forma protestu przeciwko odrywaniu się władzy i aparatu rządzenia od narodu. Z kolei Lector zwrócił uwagę, że Osmańczyk mówi odważnie i klarownie, nie ukrywa własnych poglądów, oraz że nie zaraził się „nowomową”, a jego odwaga nie jest odwagą „głupca”²². W *Sprawach Polaków* pokazał, że umie łączyć rację stanu z racjami narodu, a nauczył się tej umiejętności, pracując w Związku Polaków w Niemczech. Odwagę wykazał Osmańczyk stawiając pytanie „Czy dorównamy” pokonanym Niemcom pracą a Rosjanom umiejętnością budowania państwa. Był rok po wojnie. Pytanie to irytowało. Osmańczyk postawił je celowo. Ono miało irytować. Lector dostrzegł, że gorzki smak musiały mieć dla czytelników w 1946 roku zdania: „Jak Łazarz narodów obnosimy się z naszymi ranami, dumnie, że wciąż jeszcze Polska nie zginęła. Obrażeni, zbroczeni krwią sądzimy że świat oniemieje i przykłęknie przed nami w miłosiernym zawstydzeniu i odbuduje nam Polskę nad podziw wspaniałą i piękną. A tymczasem świat przechodzi mimo, nie troszcząc się wiele o nasz los, w zażenowaniu tylko rzuca jałmużnę biblijnych słów pociechy i jakichś unrowskich

¹⁵ Ibidem

¹⁶ Ibidem

¹⁷ Ibidem

¹⁸ Lector; *Ex Libris*, „Opole” 1983, nr 11.

¹⁹ Ibidem

²⁰ Ibidem

²¹ Ibidem

²² Ibidem

paczek. Gdy zaś my obmacując swoje rany, twierdzimy, że to za mało, że w paczkach przysłała nam żebracze łachmany, wtedy gromi nas patos oburzenia: «Niewdzięcznicy!». „Nie ludźmy się, nie zdyskontujemy krwi poległych za wolność naszą i waszą” – dopowiada Lector²³. Rację miał Osmańczyk, gdy stwierdził, że siła sławy wojennej niknie z każdym rokiem pokoju, „Siła pracy narodu trwa poprzez wszystkie ustroje, zawieruchy, wojny. Sława pierzcha. Praca zostaje”²⁴. Motywem przewodnim książki *Sprawy Polaków* jest praca, praca i jeszcze raz praca. Lector dostrzega wartość tej książki także w jej konstrukcji, na którą składają się rozważania pełne przykładów, liczb i anegdot²⁵ czym przybliży wydarzenia, uplastycznia przeszłość i przemawia do wyobraźni. Przypomniawszy, że Osmańczyka ogłoszono germanofilem, ponieważ w *Sprawach Polaków* przewidywał, że Niemcy będą spełniać istotną rolę w przyszłych losach Europy, dzięki swej mrówczej pracy²⁶. Był to zarzut niesłuszny, ponieważ pogląd Osmańczyka wynikał z trzeźwego rachunku i troski o przyszłość Polski i Polaków. Ta sama troska o przyszłość Polski i Polaków spowodowała, że w książce *Sprawy Polaków* podjął problem Polaków emigrantów. Uczynił to poprzez sformułowanie pytania, dla kogo Polak pracuje? „Kto w Polsce pracuje dla odbudowy Francji, Niemiec, Belgii, Anglii, Brazylii, Argentyny, ten pracuje nie dla Polski, lecz dla państwa w którym żyje. To, że tęskni przy tym za Polską i nienawidzi Rosji, nie zmienia w niczym faktu, że Polska jest uboższa o jego trud”²⁷. Lector stawia także pytanie, jak historia obeszła się z książką Osmańczyka, na które odpowiada, że książka Osmańczyka nie mogła wpływać na bieg wydarzeń i kształtować postaw współobywateli, ponieważ przez dziesięciolecia nie było jej ani w bibliotekach, ani w księgarniach. Wyraził z tego powodu żal, gdyż historia potwierdziła wszystkie ważniejsze tezy Osmańczyka²⁸. Na koniec Lector uznał, że Osmańczyk zbyt mało uwagi poświęcił współzależności, jaka zachodzi między poziomem pracy, jej efektami a sposobem istnienia społeczeństwa. Stwierdził też, że Polacy przez te czterdzieści lat pracowali lepiej niż w przeszłości, ale efekty ich pracy wielokrotnie marnotrawiono. Niestety, żaden z recenzentów nie zauważył, że wydane *Sprawy Polaków* nie były kompletne. Zabrakło w nich rozdziału o Serbach Łużyckich.

Liczne recenzje ukazały się po opublikowaniu w 1977 roku kolejnej książki Edmunda Jana Osmańczyka *Rzeczpospolita Polaków*²⁹. Podobnie, jak w przypadku wcześniejszych książek Osmańczyka recenzenci wyrażali opinie i oceny ogólniejsze odnoszące się całościowo do twórczości i działalności Osmańczyka. W tym kontekście na uwagę zasługuje recenzja Zbigniewa Kwiatkowskiego *Respublica Polonorum* Osmańczyka³⁰. Stwierdził on, że książka została zatytułowana bardzo zobowiązująco i zapowiada, że stanie się z pewnością wydarzeniem. Pisał, że *Rzeczpospolita Polaków* jest próbą stworzenia wzorca myślowego o Polsce i Polakach, jej i ich sprawach, jej i naszym miejscu w Europie

²³ Ibidem

²⁴ Ibidem

²⁵ Ibidem

²⁶ Ibidem

²⁷ Ibidem

²⁸ Ibidem

²⁹ E. J. Osmańczyk: *Rzeczpospolita Polaków*, PIW, Warszawa 1977.

³⁰ Z. Kwiatkowski, „*Respublica Polonorum*” Osmańczyka, „*Życie Literackie*” 1977, nr 30.

i świecie³¹. Rozwijając ów wątek recenzent pisze, że nowa książka Osmańczyka jest wzorcem, ponieważ napisał ją autorytet, wybitny publicysta, autor znakomitych *Spraw Polaków*, a problemy o których pisze, należą do podstawowych problemów Polski. Na zawartość książki składają się: konfrontacja przemyśleń autora *Spraw Polaków* ze współczesnością po 30 latach, sprawy Europy oglądane z punktu widzenia naszych interesów narodowych oraz omówione trzy fundamentalne problemy życia społecznego („Pokój, chleb, wolność”). Z. Kwiatkowski zauważa, że Osmańczyk, pisząc obecnie o szansach i słabościach Polski i Polaków cytuje siebie sprzed trzydziestu lat, dopowiadając, że nadszedł już czas aby dać rzetelną odpowiedź na pytanie: Czy pokonamy naszą dwustuletnią słabość – przyczynę naszych opóźnień. Stwierdza, że w książce Osmańczyka nie znajduje odpowiedzi na to pytanie, dlatego, że „autor *Rzeczypospolitej Polaków* nazbyt często traci z oczu swoje zadanie wynikające z pozycji publicysty, energię zaś pisarską poświęca w większości bilansowaniu osiągnięć trzydziestolecia. Dlatego doszło w tej książce do zachwiania równowagi między częścią apologetyczną (przedmiotem obrony jest ustroj, w którym, czego nikt negocjować nie zamierza, upatruje Osmańczyk główne źródła naszych osiągnięć, lewica polska i jej koncepcja polityki wewnętrznej i międzynarodowej) a częścią publicystyczną, czyli krytyczną i postulatyczną (...). Brak mi Osmańczyka analityka, tropiącego nasze schorzenia i ich źródła”³². Jednocześnie recenzent podkreślił, że Osmańczyk dostrzega schorzenia w gospodarce i życiu społecznym, nie tając ich. Wymienia wśród nich, stosunek do pracy i problem waluty. Te zjawiska niepokoją Osmańczyka. Jego zdaniem Osmańczyk jest „nadto wyrozumiały dla społeczeństwa i władzy”³³. Krytycznie ocenia te sądy i opinie Osmańczyka w których wiele niedomogów naszego życia „tłumaczy spadkiem po przeszłości”³⁴. Wysunął wniosek, że takie opinie Osmańczyka, prowadzą do szkodliwych rozgrzeszeń³⁵. Tym samym Osmańczyk zezwala na przytłumienie auto-krytycyzmu i krytycyzmu³⁶, spycha na plan daleki kwestię błędów i odpowiedzialności³⁷. Przy wszystkich pretensjach do znakomitego autora, zasługą Osmańczyka jest, że postawił wiele problemów³⁸. Recenzent jest przekonany, że książka Osmańczyka, przypominając polskiej publicystyce o jej obowiązkach, będzie „zapłonem dyskusji”³⁹ na temat wykorzystanych i niewykorzystanych szans, wydarzeniem wydawniczym i społecznym.

W „Literaturze” recenzję książki E.J. Osmańczyka *Rzeczpospolita Polaków* opublikował Robert Jarocki⁴⁰. Wyraził w niej opinię o dorobku pisarskim tego dziennikarza i publicysty. Podkreślił w szczególności, że Osmańczyk jest znawcą ONZ i Ameryki Łacińskiej, autorem niezapomnianej książki *Sprawy Polaków*, tytanem pracy, skrupulatnym encyklopedystą, błyskotliwym komentatorem zjawisk zachodzących w świecie, autorem wielu

31 Ibidem

32 Ibidem

33 Ibidem

34 Ibidem

35 Ibidem

36 Ibidem

37 Ibidem

38 Ibidem

39 Ibidem

40 R. Jarocki, *Z tego, co boli*, „Literatura” 1977, nr 33.

wybitnych dzieł⁴¹. Zdaniem tego recenzenta *Rzeczpospolitą Polaków* wkroczył Osmańczyk na obszar nowych tematów niechętnie ostatnio podejmowanych przez publicystykę, uczynił próbę przebicia przez „skorupę samozadowolenia”⁴², wykazał troskę i emocjonalny niepokój o Polskę i Polaków. Powtórzył za Osmańczykiem pogląd, że w podręcznikach historii w naszych szkołach i na okolicznościowych akademiach od lat powtarza się to samo, „że w czasie drugiej wojny światowej zwycięstwo odniosła w naszym kraju lewica (...) Ale nie mówi się o tym, o czym powinny wiedzieć obecne i przyszłe pokolenia, że było to najbardziej gorzkie i najbardziej bolesne zwycięstwo”⁴³.

Uzasadnił ów pogląd. Przytoczył również rozważania Osmańczyka o „garbie poszlacheckim”, ale zdecydowanie zaprotestował przeciwko próbom ułatwiania sobie zadania w ocenie teraźniejszości poprzez tłumaczenie, że zło w niej występujące bierze się z tych garbów poszlacheckich. Uznał, że trzeba szukać przyczyn, dlaczego rozpleniły się tak mocno zjawiska negatywne, jak zła praca, alkoholizm, przekupność czy tumiwizizm⁴⁴. Recenzent krytycznie ocenił negatywny pogląd Osmańczyka na pisarstwo Melchiora Wańkowicza i Stanisława Mackiewicza, że nic nie wnieśli do kultury po powrocie na stałe do kraju⁴⁵. Także w ślad za Osmańczykiem wyjaśniał przyczyny deprecjacji złotego. Na koniec jako interesujące uznał uwagi Osmańczyka o Warszawie, która jest wciąż miastem za mało otwartym dla „utalentowanych i prężnych ludzi z reszty kraju”⁴⁶.

Bohdan Czeszko⁴⁷ w recenzji dla wydawnictwa „Nowe Książki” stwierdził, że nowa książka E.J. Osmańczyka to tekst publicystyczny, stanowiący próbę syntezy polskiego trzydziestolecia po drugiej wojnie światowej w wielu jego najważniejszych aspektach⁴⁸. Jego zdaniem jest to książka pobudzająca do myślenia, „a więc i dyskursu”⁴⁹. *Rzeczpospolita Polaków* jest dopełnieniem przemyśleń Osmańczyka zawartych w „Sprawach Polaków”. W obydwu autor nawołuje do racjonalizmu myślenia politycznego i ekonomicznego⁵⁰. W szkicach *Sprawy Polaków* Osmańczyk występował przeciw martyrologicznym kompleksom, które były formą ucieczki w świat mitycznych złudzeń. W *Rzeczpospolitej Polaków* stwierdza – a recenzent całkowicie się z nim zgadza – że po trzydziestu latach nie możemy mówić w czasie przeszłym o tych kompleksach i złudzeniach, że zmieniły się jedynie ich motywacje, choć nie we wszystkich aspektach. Wymienia kompleks antyrosyjski i kompleks antygermański, trwające poza wszelką refleksją⁵¹. Autor książki, a w ślad za nim recenzent, z niepokojem stwierdzili, że narosły nowe przywary, między innymi tendencje do wszelkiego kombinowania i cwaniactwa⁵². Znaczący jest w tym udział błędów i poronio-

41 Ibidem

42 Ibidem

43 Ibidem

44 Ibidem

45 Ibidem

46 Ibidem

47 B. Czeszko, *Raport o strukturze Polaków*, „Nowe książki” 1977, nr 14.

48 Ibidem

49 Ibidem

50 Ibidem

51 Ibidem

52 Ibidem

nych decyzji władz. Recenzent przypomina np. zmuszanie posiadaczy dewiz do trzymania ich w pończochach i szmuglowania w razie wyjazdu za granicę⁵³. Na koniec – Bohdan Czeszko wziął w obronę politykę władz Warszawy i wyraził odmienny pogląd niż Osmańczyk na sprawy budownictwa mieszkaniowego w Warszawie, braku napływu do stolicy nowej krwi i starzenia się miasta Warszawy⁵⁴.

Ryszard Pietrzak⁵⁵ w recenzji *Spólnej Rzeczy dobro*, zauważył, iż rzadko zdarza się książka, która może pobudzić tyle refleksji i wywołać tyle emocji, co *Rzeczypospolita Polaków* Edmunda Jana Osmańczyka- zbiór esejów o naszej przeszłości, terażniejszości i przyszłości⁵⁶. W książce refleksja historyczna pełni rolę służebną w stosunku do terażniejszości i przyszłości⁵⁷. Autor dokonał analizy zjawisk, stawiając także prognozy⁵⁸. Według R. Pietrzaka o niewątpliwych walorach książki zaświadcza to, że osobiste i przeżyte przez Osmańczyka posiada również wymiar uniwersalny⁵⁹. Recenzent dostrzegł w książce dwie zasadnicze warstwy myślowe⁶⁰. Pierwsza z nich to budzenie dumy z osiągnięć oczywistych i bezspornych, a druga to diagnozowanie naszych wad i słabości, mitów i stereotypów, które osłabiają morale pracy, rodzą egoizm, sobkostwo i siebiepaństwo.

Tadeusz Wiącek⁶¹, felietonista czasopisma „Przemiany”, w recenzji o zachęcającym tytule „Czytajcie i dyskutujcie” napisał, że bestsellerem tegorocznego lata⁶² była książka Edmunda Jana Osmańczyka „Rzeczypospolita Polaków”, która została błyskawicznie sprzedana spod lady a dwudziestotysięczny dodruk był w księgarniach tylko kilka dni. W odróżnieniu od innych recenzentów dostrzegł także walory edytorskie książki, wydanej ładnie i starannie. Przybliżając sylwetkę Osmańczyka, przypomniał, że jest on autorem ponad trzydziestu znakomitych książek publicystycznych⁶³, w tym jedynej na świecie *Encyklopedii spraw międzynarodowych i ONZ*. Przypomniał że w latach pięćdziesiątych był również najpopularniejszym publicystą radiowym⁶⁴. Według Wiącka, *Sprawy Polaków* były pierwszym „raportem o stanie narodu” Osmańczyka, który po trzydziestu latach opracował „drugi raport o stanie narodu”⁶⁵. Osmańczyk zachował własne zdanie w stosunku do najtrudniejszych zagadnień naszego kraju, co jest tym cenniejsze, że podjął się tematyki unikanej przez innych publicystów. W rozważaniach odwołuje się do najtrudniejszych źródeł, do faktów i liczb⁶⁶. Jego zdaniem, bestsellerem jest *Rzeczypospolita Polaków* dlatego, że

53 Ibidem

54 Ibidem

55 R. Pietrzak, *Spólnej Rzeczy dobro*, „Trybuna Ludu” 1977, nr 147.

56 Ibidem

57 Ibidem

58 Ibidem

59 Ibidem

60 Ibidem

61 T. Wiącek, *Czytajcie i dyskutujcie*, „Przemiany” 1977, nr 10.

62 Ibidem

63 Ibidem

64 Ibidem

65 Ibidem

66 Ibidem

Osmańczyk prowokuje, skłania do myślenia i do dyskusji, inspirowanych przez jego teksty. Wszystkie rozdziały książki zasługują na przemyślenie i dyskusję, ale rozdziały o niewłaściwym rozwoju Warszawy i złotym polskim zasługują na szczególnie wielką polemikę⁶⁷. Książkę Osmańczyka powinien przeczytać każdy dorosły i dorastający Polak. T. Wiącek dostrzega w książce wiele spraw, co do których nie może zgodzić się z Osmańczykiem. Przykładowo wymienia, „jego szyderczą niechęć do Wańkowicza i do Cata-Mackiewicza, których Osmańczyk nazywa „świętymi krowami z potężnymi szlacheckimi garbami”. „Recenzent stwierdził, że nie zasłużyli na marny dowcip. „Kto to był Cat-Wańkowicz”. Podobnie krytycznie odniósł się do kilku innych faktów podanych przez Osmańczyka⁶⁸. We wniosku końcowym polecił książkę Osmańczyka każdemu, komu rzeczywiście bliższe są sprawy Polaków i Polski⁶⁹.

Rozważania i oceny recenzentów dotyczące *Rzeczpospolitej Polaków* Osmańczyka kończymy prezentacją opinii Zbigniewa Zielonki⁷⁰ zawartych w recenzji *O Rzeczy Najważniejszej*, w której przypomniał, że Żeromski „rozdrapywać pragnął swą twórczością rany polskie, aby się nie zabiłymi błoną podłości. Osmańczyk jako pisarz polityczny postępuje jeszcze bardziej prowokacyjnie i niepopularnie⁷¹. Także swą ostatnią książką przeciwstawia się narodowemu masochizmowi⁷², z którego łatwo uczynić przedmiot pustej i nieproduktywnej dumy⁷³. Zauważył, że nowe, które Osmańczyk wniósł do publicystyki, to „nowy romantyzm⁷⁴ – bunt przeciw zastości, przeciw konkretnej i myślowej rzeczywistości, oparty o wielkie i wzniosłe cele oraz szerokie horyzonty, o idee rozwoju narodowego. Recenzent podkreślił, że autor wskazuje na nowe źródło siły narodu – jest nim siła pracy, nawyk dobrej roboty⁷⁵ jako, że „siła pracy narodu trwa poprzez wszystkie ustroje, zawieruchy i wojny⁷⁶. Te nowe idee Osmańczyk propagował w *Sprawach Polaków*, przed trzydziestu laty, w momencie gdy dla większości Polaków „jedynym argumentem były hekatombi własnej krwi i mitologia zawarta, jak to często bywa, w popularnej piosence, głoszącej, iż «wolność krzyżami się mierzy, historia ten jeden ma błąd»⁷⁷. Konsekwentny i nieustępliwy, rozwinął nowe myśli w *Rzeczpospolitej Polaków*, książce, która jest kontynuacją *Spraw Polaków*, podsumowaniem ubiegłych trzydziestu lat „ale i otwarciem perspektyw na nowe trzydziestolecie⁷⁸. Z. Zielonka zauważył, że Osmańczyk „ów wielki rewident naszego zbiorowego myślenia, jednocześnie dostrzega naszą wielką tradycję jako wartość i ciągle odwołuje się do historii. To przydaje książce uroku i siły przekonywającej⁷⁹. Recenzent największą wartość tej książki upatruje w tym, że ona

67 Ibidem

68 Ibidem

69 Ibidem

70 Z. Zielonka, *O Rzeczy Najważniejszej*, „Opole” 1977, nr 9.

71 Ibidem

72 Ibidem

73 Ibidem

74 Ibidem

75 Ibidem

76 Ibidem

77 Ibidem

78 Ibidem

krytykuje, budzi żywe kontrowersje, sprzeciw, protesty i zaprzeczenia, przez to jest ewenementem w publikacjach politycznych kraju.

W 1970 roku ukazały się dwie kolejne książki⁸⁰ Osmańczyka (*Był rok 1945...* oraz *Chwalebna wyprawa na Berlin*) o których opublikowano kilkadziesiąt recenzji i omówień w czasopiśmie i prasie codziennej. Według słów samego Osmańczyka o I wydaniu książki *Był rok 1945...* ukazały się 23 omówienia⁸¹. Niektóre recenzje dzisiaj także zasługują na uwagę i przypomnienie, ponieważ są charakterystyczne i znamienne.

Pisarz Marian Brandys, w tamtym czasie początkujący reporter, wspólnie z Osmańczykiem tworzył pierwszą dwuosobową ekipę „specjalnych korespondentów wojennych” wyprawioną na front berliński. W recenzji *Osmańczyk w Berlinie*⁸² napisał, że książki: *Był rok 1945...* i *Chwalebna wyprawa na Berlin* przypomniły mu Osmańczyka z tamtych czasów i głęboko wzruszyły⁸³. W książkach tych Osmańczyk przekazał plon reporterki trzech tygodni berlińskich: „wspominam je do dzisiaj jako jedną z najdziwniejszych, najpiękniejszych i najbardziej męskich przygód całego mego życia”⁸⁴. Brandys wzbogacił relacje znajdujące się w książkach Osmańczyka informacjami o ich autorze. Uznał, że Osmańczyk jest stanowczo zbyt skromny, za mało uwydatnia własną osobę i działalność, że swoje wspaniałe wyczyny reporterskie przesłania refleksjami historyka i publicysty⁸⁵. Nazwał Osmańczyka arcymistrzem reporterskiego rzemiosła posiadającym czarodziejские talenty: niewyczerpaną inwencję, nie zawodzącą nigdy przytomność umysłu, a nade wszystko dar jednania sobie ludzi (nawet na migi)⁸⁶. Dla Osmańczyka nie było rzeczy niemożliwych⁸⁷ także jako działacza, polityka i agitatora⁸⁸, który np. granicę na Odrze i Nysie miał wytyczoną w swojej wyobraźni na wiele lat przedtem, zanim wytyczono ją na konferencjach międzynarodowych⁸⁹. Osmańczyk fascynował wtedy nie tylko Mariana Brandysa i innych bezpośrednich świadków jego berlińskich poczynań. Fascynacji tej podlegał cały kraj⁹⁰. „Miarą jego popularności i roli jaką odgrywał w życiu społecznym, był fakt, że w latach 1956-1957 pół Polski powtarzało za warszawskim STS-em refren z wiersza Gałczyńskiego: „Więcej Osmańczyka, mniej Grottgera”⁹¹.

Marian Podkowiński⁹² publicysta i pisarz, autor kilkudziesięciu książek, jako recenzent wyraził kilkakrotnie opinie o dorobku twórczym Osmańczyka. Najpełniejszą zapre-

79 Ibidem

80 E.J. Osmańczyk, *Był rok 1945...*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970; E.J. Osmańczyk, *Chwalebna wyprawa na Berlin*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.

81 Por. E.J. Osmańczyk: *Był rok 1945...*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985r. Wydanie IV zmienione, s. 464,

82 M. Brandys, *Osmańczyk w Berlinie*, „Odra” 1971, nr 5.

83 Ibidem

84 Ibidem

85 Ibidem

86 Ibidem

87 Ibidem

88 Ibidem

89 Ibidem

90 Ibidem

91 Ibidem

92 Por., *Kto jest kim w Polsce*, Edycja 2, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1989, s. 1034.

zentował w recenzji *Doświadczenia myślącego publicysty*⁹³, opublikowanej w związku z ukazaniem się książki Osmańczyka *Był rok 1945...* Przybliżając sylwetkę twórczą autora, przypomniał, że Osmańczykowi przypadł obowiązek obrony praw *autochtona* w ojczyźnie⁹⁴, gdyż był publicystą o niekonwencjonalnym życiorysie⁹⁵. Stwierdził, że dobrze się stało, iż Osmańczyk zdecydował się na opublikowanie swoich wspomnień i przemyśleń o 1945 roku, ponieważ ów rok w publicystyce polskiej był „rokiem Osmańczyka”. Natomiast na Nadodrzu był to rok pod wieloma względami tragiczny. Osmańczyk w książce uporządkował wydarzenia owego roku, przedstawił w postaci fascynujących obserwacji i ocalił od zapomnienia. Recenzent zauważył, że lepszego kronikarza historia tamtych dni mieć nie mogła⁹⁶, podkreślił znaczenie zmysłu pisarskiego Osmańczyka, wyrażającego się w umiejętnym przewidywaniu wydarzeń oraz określił go mianem encyklopedysty⁹⁷ naszych czasów, który z jednakową swobodą porusza się w problematyce niemieckiej, amerykańskiej, południowoamerykańskiej czy francuskiej, w czym pomaga mu – przez siebie stworzony – warsztat nowoczesnego publicysty posiadającego uznanie i szacunek także za granicą⁹⁸. Z wielkim uznaniem i podziwem dla Osmańczyka–konceptjonisty⁹⁹ przytoczył jego polityczne koncepcje niemieckie rozwinięte w „Sprawach Polaków”, częściowo uwzględnione w wydanej obecnie książce wspomnieniowej. Niemieckie koncepcje Osmańczyka były ostro i niewybrednie atakowane. Ale to On miał rację a nie jego adwersarze¹⁰⁰, co potwierdziła historia kolejnych dziesięcioleci.

Streszczenie

Autor przedstawił opinie i oceny o Edmundzie Janie Osmańczyku twórcy, działacza narodowym, polityku i politologu, dziennikarzu i publicyście, jakie znajdują się w recenzjach jego najważniejszych książek. Bibliografia recenzji o dorobku pisarskim Osmańczyka jest obszerna. Dlatego w opracowaniu uwzględniono jedynie recenzje tych autorów, którzy najgłębiej i najpełniej przedstawili twórcę wyróżniającego się oryginalnością, niekiedy kontrowersyjnością poglądów oraz bogatą osobowością i wielostronnym dorobkiem pisarskim.

⁹³ M. Podkowiński, *Doświadczenia myślącego publicysty*, „Miesięcznik Literacki” 1971, nr 6.

⁹⁴ Ibidem

⁹⁵ Ibidem

⁹⁶ Ibidem

⁹⁷ Ibidem

⁹⁸ Ibidem

⁹⁹ Ibidem

¹⁰⁰ Ibidem